



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 23 Marca 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 82.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośzenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Wojna i zjawiska atmosferyczne.

Wielkie zjawiska dziejowe, które się wokół nas rozgrywają, są najważniejszymi i decydującymi w historii ludzkości naszych czasów.

Zainteresowanie i energia, towarzyszące rozwojowi obecnych wypadków, wpadają w nas mimowoli to przekonanie, że nawet przyroda musi się poddać ogromowi rozgrywanej się wojny światowej.

Nietylko jednak uczucie szuka odbicia się tej walki potężnej w naturze, lecz również zimna rozważa zdaje nam się mówić, że ziemia drzeć musi pod wpływem granatów dziesiątków tysięcy armat, że powietrze, jego gęstość, a tem samem ciśnienie i ilość opadów atmosferycznych nie mogą być obojętne na kolosalne eksplozje gwałtownie wyładowujących się miliardów litrów gazów i wskutek tego dotychczasowa równowaga atmosfery naszej musi zostać naruszona.

Kwestja ta poruszona już była podczas wojen ubiegłych XIX stulecia; nigdy jednak nie można było znaleźć bezpośrednich namacalnych zmian w naturze.

Wojna teraźniejsza ogromem swym przytłacza wszystkie dotychczasowe, dlatego też obecnie roztrząsane są jej wpływy dokładniej i gruntowniej.

Aktualność powyższej kwestji stała się powodem wymiany zdań i wywodów świata naukowego.

W czasie wojny obecnej notowano kilka niezwykłych faktów i zjawisk przyrody. Nadmierna i gwałtowna ilość opadów atmosferycznych zimą roku zeszłego wskazywała jakby na anormalny stan atmosfery. Wiosna i lato ubiegłe, pamiętne z powodu krytycznego okresu suszy, również zdawały nam się mówić to samo. To też fakty te uważano powszechnie za skutek wojny, a gdy w roku zeszłym w Czechach i kilka dni temu pod Verdun pojawiło się rzadkie i ciekawe zjawisko — Miraż, depstryowano się w nim potwierdzenia powyższych przypuszczeń. Miraż czyli Fata Morgana, jest to zjawisko optyczne, powstające wtedy, kiedy promienie światła, przechodząc przez różne temperatury, a zatem różnej gęstości sfery powietrza, załamując się zmieniają swój kierunek. Jest on zatem skutkiem atmosferycznego załamania się promieni i polega na tem, że przedmioty dalekie, znajdujące się poza polem widzenia stają się widoczne w postaci wiszących w powietrzu, lub też że przedmioty te widzimy odwrotnie (do góry nogami) albo powiększone. Miraż ukazuje się przeważnie w krajach płaszczyn tropikalnych (pustyniach), gdzie ziemia ogrzana przez promienie słoneczne do wysokiej temperatury, ogrzewa przylegający do niej słoń powietrze, który nabiera dawnego ruchu drgającego i staje się podobnym do powierzchni wody (słoń słoń ogrzany, odbijając — jak woda — wysoki, jak naprz. drzewa lub pagórki przedmioty, ludzi podręczniki, który, przypuszczając że znajduje się w bliższej oazy, zbliża się do niej, gdy tymczasem Fata Morgana wciąż się oddala lub niknie. Miraż zwany jest wskutek tego przez arabów poetycznie — „Pragnienie gazeli!”).

Pojawienie się Mirażu w Czechach — kraju, w którym dotąd podobnego zjawiska nie obserwowano i ostatnio pod Verdun, w centrum najgwałtowniejszych walk artyleryjskich, wywołało najróżniejsze komentarze, i tłumaczono było przez wielu uczonych, jako skutek wojny obecnej.

Wręcz przeciwnego zdania jest jednak znany fizyk niemiecki prof. A. Miethe. Miraż zalicza on do grupy fenomenów atmosferycznych dla nas niezrozumiałych, na dowód czego przytacza własne spostrzeżenia.

W lipcu r. 1892 mieszkańcy małego miasteczka Allinge (wyspa Bornholm), w ich liczbie prof. Miethe, zauważyli na niebie tuż nad horyzontem dziwną grę kolorów, z której wyłoniły się wkrótce kontury wielkiego miasta portowego. Widać było dokładnie stłuki w porcie stojące, furtki i rzędy domów z dymiącymi kominami. Zjawisko to trwało 10 minut i znikło. Przypuszczalnie było to odbicie miasta Eibawy, odległego od Allinge aż o 200 mil morskich. Jakim sposobem powstało ono na tak znacznej odległości, jest rzeczą niezrozumiałą.

Prof. Miethe, badając również inne zeszłoroczne, powyżej wymienione, anomalje atmosferyczne, dochodzi do wniosku, że wskutek absolutnego braku dowodów naukowych, uznawać je za skutek wojny obecnej nie można, przeciwnie, przypuszcza on raczej, że wojna na zmianę warunków atmosferycznych nie wpływa.

Widzimy zatem, że kwestja ta nie jest ostatecznie rozwiązana. Są tylko różne przypuszczenia, a które z nich trafne i prawdziwe — wykaże prawdopodobnie przyszłość.

Alfred Men.

Prof. dr. Conew w sprawie polskiej.

Znany w świecie słowiańskim działacz i profesor wszechniczy sofijskiej dr. Conew, w rusofilskim organie „Mir”, i, co jest charakterystyczne, w urzędowej bułgarskiej „Echo de Bulgarie”, ogłosił znamienny artykuł p. t. „Carstwo Polskie”.

Podkreśla on zaślepienie Rosji, która myśl państwowości usiłowała stłumić przemocą i w ten sposób pchnęła Polskę pod opiekę Austrii i Niemiec. Dziś są one wyzwolicielkami z pod jarzma rosyjskiego, a jak daleko idą w uznawaniu praw i wartości żywiołu polskiego, najlepszym przykładem, że w Austrii pozwolono wprost na samodzielne militarne organizowanie się polaków. W tem widzi profesor Conew najwyższą zdobycz polityczną polaków i tam też najcenniejszy zadatek ich przyszłego samodzielnego bytu.

W odniesieniu do uczuć i poglądów bułgarów na sprawę polską powiada dosłownie, co następuje:

„My, bułgarzy, którzy najlepiej wiemy, co znaczy rozdarcie ojczyzny i cudze rządy, my, którzyśmy jako niewolnicy i jako wolni zawsze się odnosili najgorzej do nieszczęsnej doli polskiego narodu, my i dziś witamy radośnie zorzę polskiej politycznej samodzielności i życzymy z całego serca, aby ta samodzielność stała się w jaknajkrótszym czasie faktem dokonanym. Nietylko z poczucia plemiennego pokrewieństwa, nietylko z punktu widzenia ludzkości życzymy tego braciom polakom, lecz ponieważ domaga się tego wyższa sprawiedliwość, by naród 20-miljonowy, który dał i daje kulturze ludzkości tylu znakomitych synów, posiadał prawo własnego rządzenia się w ojczyźnie”.

[„Kurier Polski”.

Kronika polityczna.

Wzrastający kryzys w Portugalji.

AMSTERDAM, 21-go marca. „Vossische Ztg.” pisze: Według wiadomości prywatnych, otrzymanych w Anglii, wybuchły w Portugalji poważne niepokoje.

Związki rojalistów i robotników zwalczają rząd w najostrzejszy sposób. Kiedy władze wojskowe zamknęły związki robotnicze, nastąpiły walki uliczne między robotnikami a wojskiem. Żołnierze uzbrojali się użyć broni. Inne pułki, mające ich zastąpić, nie stawiły się. W częściach kraju, gdzie były niepokoje, ogłoszono stan oblężenia. W dowozie żywności panuje zastój w całym kraju. W skutek czego powstała wielka drożyzna. Do portów portugalskich wpłynęły angielskie okręty wojenne.

Według „Voss. Ztg.” Portugalja dąży widocznie do katastrofy wewnętrznej.

Hiszpanja nie chce drugiego Gibraltaru.

GENEWA, 20 marca. Pismo hiszpańskie „Tribuna”, omawiając wypowiedzenie wojny Portugalji przez Niemcy, oświadcza, że Hiszpanja musi żądać, aby Portugalja pozostała niezawisła. Gdyby to okazało się niemożliwym, to Hiszpanja nie mogłaby na to pozwolić, żeby się jakie inne państwo osadziło na półwyspie iberyjskim. Portugalja musi pozostać dla portugalczyków, Hiszpanja nie może pozwolić na utworzenie drugiego Gibraltaru pod swoim bakiem.

Powołanie oficerów rezerwy we Włoszech.

BERLIN, 21 marca. Włoskie ministerjum wojny wydało rozkaz, nawołujący na 31 marca wszystkich oficerów rezerwy, należących do kawalerji, aby bez względu na rok urodzenia stawili się do broni.

Cadorna o nowej ofensywie włoskiej.

PARYŻ, 21 marca. Cadorna powiedział do współpracownika Petit Journal: Ofensywa naszą podejmiemy znow w sposób energiczny i gwałtowny na jedynym froncie, na którym obecnie możemy działać, lecz musi na to pozwolić pogoda. Obecnie są naszym najokrutniejszym wrogiem lawiny, które często grzebią żołnierzy.

Cadorna w głównej kwatery francuskiej.

PARYŻ, 21 marca. Cadorna udał się dziś przed południem ze swymi oficerami, ordonansowymi do wielkiej francuskiej kwatery głównej.

Książę Aleksander serbski w Paryżu

PARYŻ, 21 marca. Następca tronu serbskiego Aleksander i Paszoz przybyli tu dziś po południu.

Telegram Aleksiejewa.

PARYŻ, 22-go marca. Biuro Wolffa donosi: Generalissimus Aleksiejew w imieniu cesarza Mikołaja wysłał depezę do Joffrea, w której wyraża podziw dla zachowania się 20-go korpusu armji francuskiej w bitwie pod Verdun. Cesarz, jak głosi depeza, jest przekonany, iż Francuzi pobiją na głowę nieprzyjaciela. Armja rosyjska pozdrawia armję francuską i oczekuje jedynie rozkazu, by zaatakować wspólnego wroga.

Ameryka odmówiła Rosji pożyczki

„Now. Wremia” donosi, że pertraktacje zastępców rosyjskiego ministerjum skarbu z bankami amerykańskimi o przyjęcie przez nie pożyczki rosyjskiej, spełzły na niczem.

Za pokojem.

STOKHOLM, 21 marca. „Vossische Zeitung” pisze: poseł nacjonalistyczny Sawienko twierdził w dumie d. 1 marca, że kongres prawicy, który się odbył ostatniego roku, wypracował memoriał, podpisany przez 150 członków i oświadczający gotowość do rychłego zawarcia pokoju. Sawienko zdaje się umyślnie i imiennie wymienia kilku polityków, oskarżając ich o autorstwo tego memoriału, gdyż prezes dumy, Rodzianko, otrzymał, jak wynika z pism rosyjskich, od dawniejszego ministra sprawiedliwości Szezegłowitowa, dawniejszego ministra spraw wewnętrznych Makłkowa i dawniejszego pomocnika ministra oświaty, członka rady państwa, barona Taubego, listy zaprzeczające twierdzeniom Sawienki.

Z rosyjskiej Dumy państwowej.

SZTOKHOLM, 22 marca. Na jednym z ostatnich posiedzeń Dumy obradowano nad sprawą samorządu miejskiego. Socjalista Sokołow ponownie napadał w sposób gwałtowny na system rządowy, tak, iż po kilkakrotnym przywołaniu do porządku, wiceprezes był zmuszony odebrać mu głos. Zakazano publikować przemówienie Sokołowa.

W poniedziałek, 20-go marca, pod obrady wniesiono budżet ministerjum spraw wewnętrznych i nagły wniosek w sprawie prześladowania żydów przez Chwostowa. Do głosu zapisało się 25 mówców, pomiędzy innymi Miukow i socjalista Czecheli. Ten ostatni dowodził między innymi, iż minister podburzył cały Kaukaz. W Baku i całej okolicy ludność pogrążono w nędzę. Wszyscy szefowie policji kaukaskiej otrzymali fajny rozkaz, nakazujący wywoływać pogromy. Minister w całym kraju zorganizował bandy rozbójnicze, popierane przez policję. Orłow z pomocą wojska osadził w więzieniu bandę, złożoną z 80 zbójów, którzy z polecenia policji rabowali kraj. Stürmer z pewnością obejmie stanowisko przywódcy czarnosecińców. Ministerjum jest towarzystwem wzajemnego wzbogacania się. Cztery tygodnie więzienia rosyjskiego wystarczały, by wykorzenić w człowieku resztki poczucia godności, tę samą własność posiadają cztery tygodnie uczestnictwa w ministerjum.

W tem miejscu przerwał przewodniczący i odebrał mówcy głos. Chwostow nie brał udziału w posiedzeniach, ponieważ wyjechał „na kurację”.

Rosjanie w Ispahanie.

KOPENHAGA, 21 marca. Według petersburskiej ag. tel. zajęli rosjanie 19 marca Ispahan.

Po Teheranie jest Ispahan największym miastem w Persji i punktem środkowym urodzajnego okręgu. Ispahan liczy dziś około 80,000 mieszkańców i jest miastem głównym prowincji Irad Adżemi. Położony o 1600 metrów nad poziomem morza nad rzeką stepową Sanderud jest Ispahan siedliskiem znacznego przemysłu domowego i ważnym centrem handlowym, gdyż leży na punkcie węzłowym wielkich dróg karawanowych, prowadzących od Teheranu do Zatoki Perskiej, od północnego Zachodu i Za-

thodu do Afganistanu i Beludżystanu. Przechodzi także tedy angielski telegraf.

Zacięte walki na francuskim froncie.

Podczas gdy przez kilka ostatnich dni na placu boju pod Verdun głównie rancuzi byli czynni, usiłując w szeregu ataków odzyskać utracone pozycje, podjęli w poniedziałek Niemcy znowu większą ofensywę, przypuszczając szturm...

Miejscowość ta leży bardziej na zachód od dotychczasowej widowni boju po lewym brzegu Mozy w okolicy Bethincourt i Cumières. Pozycje francuskie, na które atak został wykonany, leżą między Malancourt i Avocourt na zachód od Varennes.

Atak niemiecki pod Avocourt nie zagraża bezpośrednio fortecy Verdun, gdyż punkt ten jest bądź co bądź blisko o 20 kilometrów odległy od Verdun, ale akcja ta, idąc w kierunku południowym, zmierza do zagrożenia wielkiej linii kolejowej z Verdun do Paryża. Dlatego będą się niewątpliwie rancuzi starać wszelkimi siłami, aby tę ważną arterję komunikacyjną utrzymać w swym ręku.

Ofensywa angielska.

LONDYN. 20 marca. Pisma angielskie donoszą, że dawniejszy komendant burów, a teraźniejszy główny komendant brytyjsko-wschodnio-afrykańskiego korpusu ekspedycyjnego, generał Smuts, przybył do Mombassy i rozpoczął operacje przeciwko niemieckim wojskom kolejalnym w Niemieckiej Afryce wschodniej.

Korpus ekspedycyjny brytyjski, głównie afrykański południowy, wynosi 17,000 ludzi, przeważnie jeźdźców. Siłę Niemców szacują na 4000 Niemców (europejczyków) i 23,000 krajowców. Pisma angielskie uważają zadanie generała Smutsa za dość trudne i są zdania, że Portugalia otwarcie stanęła jako państwo walujące po stronie czwórnierozumienia, tak że teraz nie będzie się mogło powstrzymać to, co się stało w Kamerunie. Tym bowiem większą część wojsk niemieckich uszła na terytorium hiszpańskie, tu zaś znajdują się na południe portugalska kolonia wschodnio-afrykańska.

Niemiecka wschodnia Afryka nadaje się doskonale do wojny obronnej. Poważnie może być zaatakowana tylko od północy przez brytyjską Afrykę wschodnią i od wschodu, od morza. Od Mombassy do Kilimandżara jest tylko 170 mil ang. Prowadzi tam kolej z odlegą do granicy niemieckiej. Zdaje się, że tu steruje generał Smuts swój pierwszy atak, bo chociaż ten odłamek Niemieckiej Afryki wschodniej ma tylko 200 mil kwadratowych obszaru, to jednak znajdują się tu najważniejsze osady niemieckie. Belgijczycy zaatakują od zachodu przez jezioro Tanganikę, portugalczyki od południa, ale najsilniej z dwóch stron tylko powoli i późno da się odebrać, ponieważ dowódzcy prowiantu i amunicji tu i tam jest bardzo utrudniony; muszą one być transportowane lądem lub wodą 3000 mil angielskich. I klimat dla białych jest niekorzystny i teren nieprzeprzystępny. Środkiem sąsiadów niemieckich rozstrzy-

gnięcia dla wojsk angielskich w kącie między Kilimandżarem, a jeziorem Viktorja Nyanza, na którym panują kanonierki angielskie.

Rozporządzenie.

Dotyczące ruchu wozowego na drogach publicznych Jenerał-Gubernatorstwa Warszawskiego.

§ 1. Wszystkie wozy, które nie służy wyłącznie dla przewożenia osób, muszą być oznaczone imieniem i nazwiskiem właściciela oraz miejscem jego zamieszkania z podaniem powiatu, o ile są używane na drogach publicznych.

U wozów należących do firm, należy oznaczyć—zamiast nazwiska osoby—nazwę firmy.

§ 2. Jeżeli właściciel lub firma posiada kilka wozów wymienionych w § 1 gaturką, to takowe muszą być prócz tego oznaczone bieżącym numerami.

§ 3. Powyższe wymagane oznaczenie ma być w ten sposób umieszczone po lewej stronie wozu pisemem wyraźnym, trwałym odznaczającym się od koloru wozu, wysokości przynajmniej 5 cm., ażeby zawsze było widocznem.

Można także umieścić oznaczenie na przymocowanej do lewej strony wozu drewnianej lub blaszanej tablicy. Jeżeli wóz jest w ten sposób naładowany (np. sianem, słomą i t. p.), że ładunek zakrywa oznaczenie na wozie, natenczas należy umieścić tablicę na zewnętrznej stronie uprzednio lewego pociągowego zwierzęcia.

§ 4. Przepisy §§ 1—3 nie dotyczą wozów wojskowych.

§ 5. Kierownik wozu musi zawsze w czasie jazdy znajdować się na wozie lub na jednym ze zwierząt pociągowych, albo też w bezpośredniej ich bliskości, cugle musi trzymać w ręku i bezustannie baczyć na zaprzęg. Przy postoju nie wolno mu oddalić się od wozu nie odprzęgnawszy koni lub nie zastosowawszy innych dostatecznych środków dla uniknięcia nieszczęśliwych wypadków.

§ 6. Wszystkie wozy muszą zawsze jeździć po prawej stronie drogi. Przy spotkaniu muszą się wozy wzajemnie, równomiernie i zawczasu, z prawej strony wymijać. Jeżeli jeden z wozów (zwłaszcza przy spotkaniu ciężkich wozów ładownych z lekkimi wozami) nie może wyminąć z prawej strony, natenczas drugi musi skrócić na stronę wolną.

§ 7. Jeżeli jeden wóz chce drugi prześcignąć, to musi go minąć po lewej stronie drogi, a wóz idący przodem musi odpowiednio zbroczyć na prawą stronę.

§ 8. Wszystkie inne wozy muszą kompletnie ustępować z drogi przed zwartymi maszerującymi oddziałami wojska, przed samochodami znajdującymi się na usługach władz wojskowych i cywilnych, przed

wozami straży ogniowej i poczty, dalej przed pogrzebami i innymi pochodami publicznymi. Jeżeli zaś okoliczności na to nie pozwalają, musi wóz tak długo stać w miejscu dopóki te nie przejdą.

§ 9. Wykroczenia przeciwko powyższym przepisom karane będą, o ile nie nastąpi na mocy ustaw karnych wyższa kara, grzywną do 100 marek, lub w razie niemożności zapłacenia—odpowiednim aresztem.

§ 10. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie dnia 1 kwietnia r. b.

Naczelnicy powiatu (prezydent powiatu) mogą wydawać dla ruchu wozowego w miastach dalej idące rozporządzenia. Z chwilą wejścia w życie powyższego rozporządzenia znoszą się wszystkie inne obecnie obowiązujące przepisy dla ruchu wozowego.

Warszawa, dnia 1 lutego 1916 r. Jenerał-Gubernator

podp. von Beseler.

Obwieszczenie.

Skensiatowano wielokrotnie, że właściciele koni, mieszkający w Łodzi jakoteż i w przynależnych kresach, posiadane konie wcale, lub też tylko częściowo zameldowali, by w ten sposób uchylić się od obowiązku dostarczenia koni na podwoje.

Niniejszym więc postanawia się, by wszyscy właściciele, nie wyłączając tych, których konie były już raz zapisane, zameldowali takowe ponownie do dnia 5-go kwietnia r. b.

Jeżeli po upływie tego terminu przy sprawdzaniu domów, lub przy ogólnej mobilizacji znajdą się konie, nie zameldowane, zostaną bezwzględnie skonfiskowane, a właściciele surowo ukarani.

Biuro Wydziału Rekwizycji Koni mieści się Nowy Rynek 14, meldunki przyjmują się od godz. 10—1 i od 3—7.

Meldowaniu nie podlegają konie straży ogniowych i dorożkarskie.

Łódź, dnia 19 marca 1916 r.

Magistrat. Wydział Rekwizycji Koni. Schoppen.

Nadestane.

Z polecenia Neutralnego Wydziału Zaprowiantowania dla Polski zaboru rosyjskiego, bawit w Łodzi w ostatnich dniach p. Samuel Cohn, by zając się podziałem, znajdujących się obecnie w Łodzi środków żywnościowych, z neutralnej zagranicy. Znaczne ilości ryżu oddano Sekcji zaprowiantowania miasta Łodzi, po części dla podziału między szpitale, lazarety i kuchnie dobroczynne, po części zaś na sprzedaż do kooperatyw.

W tymże celu oddano również sekcji zaprowiantowania, spory zapas smalcu. Prócz tego był p. Cohn upoważniony do darowania ryżu i t. p. miastu Brzezinom, oraz biednej ludności żydowskiej w Łodzi. Chciał przy istniejącej nędzy przedsię-

wzięte zarządzenia są w stanie złagodzić ją u małej tylko części ludności, to jednak należy się p. Cohnowi za jego pracę szczególniejszą podziękować, ponieważ zwalczając bezinteresownie ciągle nowe trudności.

Życzymy mu, by przy pomocy energii udało mu się wkrótce nanowo sprowadzić do Łodzi większe ilości produktów, z neutralnej zagranicy.

Z ziemi polskich.

Nieporozumienie.

Czytamy w „Kurjerze Warszawskim” Dzienniki podały wspomnienie pośmiertne, poświęcone słynnemu okuliste s. p. drowi Ksaweremu Gałęzowskiemu, zmarłemu w Paryżu.

Zachodzi tu nieporozumienie. Dr. Ksawery Gałęzowski zmarł w r. 1907, czyli przed 9 laty, w Paryżu i tamże był pochowany.

Nieporozumienie powstało wskutek śmierci brata okulisty, s. p. Józefa Gałęzowskiego, pułkownika k. wojsk polskich, ostatnio presea rady Muzeum narodowego polskiego w Rapperswyli.

S. p. Józef Gałęzowski zmarł w Paryżu 16 b. m.

Przed rokiem.

W „Nowej Gazecie” z dnia 22 marca czytamy:

Dzisiaj tedy mija rok od dnia „manifestacji”, jakie odbywały się na ulicach Warszawy po wzięciu Przemysła przez moskali.

Największa na świecie hołota w postaci rosyjskich seminarzystów, „studentów Warszawskiego uniwersytetu” łącznie z uliczną łobuzerją przeciągała od g. 5 po poł. do 9 wiecz. przez Aleje Jerolimskie i Nowy Świat—z portretami cara i Mikołaja Mikołajewicza. Spokój miasta naruszono przez dzikie wrzaski, najgłośniej wydawane z gardzieli agentów ochrony i przebranych po cywilnemu policjantów. „Hura!” łączyło się z japońskim „banzaj”. Po drodze aresztowano kilka osób za niedździecie czapk.

Była to „manifestacja”, tak jawnie zrobiona przez policję, tak chamiska i przesycona zapachem dziegciu, że najzawziętsi nawet moskalofile, najbardziej zaciekli endecy, nie odważyli się na wzięcie udziału w tej ohydnej komedji.

Trzeba było kryć się w bocznych ulicach, żeby nie obrać oczów widokiem tej prowokatorskiej awantury, o której w prasie rosyjskiej i koalicyjnej pisano, jako o „olbrzymiej manifestacji Polaków po wzięciu Przemysła...”

Rok temu! A zdaje się, że takie sceny odbywały się już kiedyś, kiedyś, przed wiełu laty... I chwilami zadajemy sobie pytanie: czy to możliwe, że jeszcze tak niedawno kordy moskiewskie wyprawiały nam tu na ulicach Warszawy takie ażjatyckie widowiska?

Szóstoszkawa.

Bank handlowy w Szóstoszkowie puścił w obieg, w sierpniu 1914, roku banków na

Passywa:

Table with 2 columns: Wierzyciele rb. 116.17, Ofiary „ 3,000.—, Zysk „ 873.84, Total Rb. 3,490.01 kop.

Składnica Żywnościowa.

Zabieganie nad niesieniem pomocy zubożałej ludności robotniczej, które było celem i bodźcem do powołania opisanych wyżej instytucji, nie przeszło do Stowarzyszenia w staraniach nad przyjęciem z pomocą swym członkom i miejscowej inteligencji, która nie mniej od klasy robotniczej znalazła się wobec wypadków wojennych w krytycznym położeniu.

Powstała więc nowa grupa instytucji, które z żadnych postronnych zapomóg nie korzystały, a jedynie na podstawie wzajemnej pomocy, względnie kooperatywy, były oparte. Myśl zorganizowania pierwszej z szeregu instytucji tej grupy Składnicy Spożywczej, podana swego czasu przez kolegę Rubinsteina, podniesiona na posiedzeniu Stowarzyszenia w dniu 29 stycznia 15 roku, wprowadzona została w życie w następnym miesiącu, gdy Tania Kuchnia stanęła na pewnych podstawach i jako zupełnie zorganizowana, mniej wymagała zabiegów. Do organizacji i prowadzenia stanęli znawcy ci sami koledzy, którzy pracowali w opisanych pierwszej instytucjach. Określono wysokość udziału na rb. 10—i skorzystano z ofiarowanego bezinteresownie lokalu przez Łódzkie Stow. Strzeleckie w Zródliskach, który wobec bliskości pomieszczeń kuchni, na razie wydawał się odpowiednim.

(D. n.)

3)

Ze Stowarzyszenia techników.

Sprawozdanie, odczytane na ogólnym rocznym zebraniu Stow. Techników w dniu 17 marca 1916 r., z działalności i rozwoju Taniej kuchni, Taniej piekarni, Taniej herbaciarni, Składnicy żywnościowej i Kapieli ludowych.

Tanie Herbaciarnie.

Na posiedzeniu Zarządu Taniej Kuchni w dniu 19/VII z. r. przewodniczący zainicjował otwieranie taniej herbaciarni ludowych, w których kubek z 2-ma kawałkami cukru kosztował by nie więcej jak 2 grosze. Przez otwarcie Taniej Herbaciarni Stow. Techników, chciano choć w części przyczynić się do podniesienia zdrowotności wśród najbiedniejszych warstw naszej ludności, pośród której wskutek używania nieprzepracowanej i niezdatnej do picia wody, szerzyły się zastraszające choroby żołądka.

Po zamy w porze jesiennej i zimowej chciano, pod postacią herbaty, dostarczyć gorącego posiłku, może jedyne-go, jaki biedna ludność w ciągu dnia spożywać będzie.

Do organizacji Taniej Herbaciarni powołano, po za już pracującymi członkami w składnicy, tanej kuchni, piekarni i t. p., jeszcze nowych członków. Jako fundusz zakładowy do urządzenia i prowadzenia Taniej Herbaciarni posłużyła suma rb. 3,000, ofiarowana Stow. Techników na cel użyteczności publicznej przez Komitet taniej i bezpłatnych kuchni przy b. K. O. m. Łodzi.

Wprowadzeniem w życie projektu nowych Herbaciarni zajęła się Komisja Taniej Kuchni z p. E. Wagnerem na czele, z której, na posiedzeniu dnia 9-go sierpnia b. r., wyłoniony został specjalny Zarząd Taniej Herbaciarni, składający się z następujących osób:

P. S. Dietrich (przewodniczący), p. K. Zaleski (wice przewodniczący), p. J. Wojciechowski (sekretarz), p. O. Gross (skarbnik), p. D. Rubinstejn (załmistrz), pp. E. Taler i S. Pakulski (gospodarze).

Do Komisji rewizyjnej postanowiono zaprosić tych samych członków, którzy stanowią Komisję rewizyjną Taniej Kuchni, t. j. pp. C. Swierczewskiego i Cisowskiego.

Zarząd zbiera się raz w tygodniu w poniedziałki o 6-ej.

Po zamy p. E. Wagner, jako prezes Stow. Techników, interesował się bardzo instytucją Taniej Herbaciarni i wiele czasu jej poświęcał.

Wytyczną w organizacji Taniej Herbaciarni była myśl stworzenia sieci tych instytucji, przeważnie na krańcach miast; liczbę w przybliżeniu oznaczono do 10.

Postarano się o odpowiednie lokale, o ile możliwości bezpłatne (lub za cenę nie wyższą niż 5—10 rb. miesięcznie).

Każda Herbaciarnia pozostawać miała pod nadzorem zaproszonych Opiekunek i Opiekunów, gospodynie zaś miały być płatne i należało je wybierać z pośród najwięcej potrzebujących osób, starszych, wdów i t. p., posiadających odpowiednie kwalifikacje i polecenia.

Zakupy cukru, herbaty etc. uskuteczniao za pośrednictwem Składnicy Stow.

Techników i w tym celu każda Herbaciarnia wpłaciła udział rb. 10.

W celu szybkiego i tańszego zagotowywania większej ilości wody, zamówiono specjalne kociołki (samowary), które kosztują około rb. 30 sztuka i ułatwiają wydawanie większej ilości herbaty w krótkim stosunkowo przeciągu czasu.

Na powyższych zasadach powstało 5 herbaciarni:

- 1) Rokicińska 10, gospodarz p. Pakulski, gospodyni dr. Skalska. 2) Zgierska 73, gospodarze pp. Kaiserbrecht i Hamburg, gospodynie: pp. Lipińska i Hamburgowa. 3) W Widzewie, gospodarz p. Tymowski, gospodyni p. Tymowska. 4) Zarzewska 51, gospodarz p. Weigt, gospodyni p. Steigertowa. 5) Kałua 24, gospodarz p. Stefanus. Frekwencja Herbaciarni zależna jest od pogody. W dni chłodne sprzedaje się więcej herbaty, w cieplejsze—mniej. Największe zapotrzebowanie jest w godzinach południowych i od g. 6—8 wiecz.

Z istniejących obecnie Herbaciarni największą frekwencją cieszyła się herbaciarnia nr. 1, na ul. Rokicińskiej 10 (2,000 szklanek dziennie) i herbaciarnia nr. 4 — do 2,000 szklanek, następnie herbaciarnia nr. 3.

Według ksiąg stan majątkowy herbaciarni na dzień 1 stycznia 1916 roku przedstawiał się w następujących cyfrach:

Aktywa:

Table with 2 columns: Inwentarz rb. 495.24, Remanent „ 494.77, Należność „ 2,500.—, Total Rb. 3,490.01 kop.

5,800,000 rb. Z obiegu wycofano i spalono dotąd bonów na pół miliona rb., w kasie zatrzymano bonów na 1,700,000 rb., w zagranicznych bankach złożono bonów na 980,000 rb., tak, że w obiegu znajduje się jeszcze 2,620,000 rb. Kurs handlowy rubla w bonie wynosi obecnie 90 kop.

Z Tomaszowa.

(e) Oddział miejscowy Stowarzyszenia pracowników przemysłu włókiennego rozwija się bardzo pomyślnie.

W przeciągu dwóch miesięcy swej egzystencji Stowarzyszenie liczy już z górą 100 członków.

Kosztami gminy żyd. utrzymywana jest kuchnia, która wydaje dziennie do 300 obiadów bezpłatnie; kuchnia ta znajduje się pod nadzorem prezesa Gminy żyd. p. A. Lansberga.

Z Sieradza.

(s) Miejscowy urząd powiatowy zatwierdził dla ludności biednej z górą 1000 marek zapomogi. Pieniądze te rozdzielone zostały w trzech równych częściach: księdzu Kmiecowskiemu, pastrowi von Magnuszowi i rabinowi Lipszycowi.

Szkolnictwo w Kownie.

Według obliczeń „Kownoer Ztg.“ szkolnictwo kowieńskie przedstawia się obecnie, jak następuje: Szkoły ludowe z językiem wykładowym litewskim liczą w mieście 300 uczniów, na przedmieściach 400. Szkoły z językiem wykładowym polskim w liczbie 9 liczą ogółem przeszło 1,000 uczniów. Niemiecko-awangielicka szkoła ma 63 uczniów, prywatna szkoła litewsko-katolicka liczy 61 uczniów, wyższa prywatna szkoła żydowska 360 chłopców i dziewcząt. Naogół uczęszcza do tych szkół około 2,500 dzieci.

Kronika miejska i sąsiedzka.

— W sprawie biblioteki centralnej.

Zarząd T. K. O. prosi tych członków T. K. O. i w ogóle osoby interesujące się sprawą biblioteki, które z powodu niedokładnych adresów nie otrzymały zaproszenia na naradę w dniu dzisiejszym, o przybycie o godz. 8 w. do lokalu Muzeum (Piotrkowska 91).

— Ze szkoły Towarzystwa muzycznego im. Szopena.

Dyrektor chórów Towarzystwa uprasza usilnie panów i panie, biorące udział w zespole, o punktualne i jak najliczniejsze przybycie na ostatnie dwie próby przed koncertem, to jest w piątek i sobotę.

Towarzystwo Krajoznawcze.

W niedzielę d. 26 b. m. o godz. 5 1/2 po poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 91, pani Janina Adamowiczowa, członkini Towarzystwa, wygłosi czytankę p. t. „Z biegiem Wisły“, uzupełnioną przez rozmowę, dla działki w wieku od lat 8-10 do 12.

Dn. 25 b. m. o godz. 4 po poł. na miesięcznym zebraniu, p. dyrektor Jan Czerażkiewicz wygłosi odczyt p. t. „Hydrografia ziem polskich.“

— Pogadanka dla posiadaczy zagonków

Uprawie i jakości roli pod kartofle, fasole, bób, kapustę i marchew odbędzie się w sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej Nr. 18 w niedzielę dn. 26 b. m. o godz. 4-ej po południu. Gdyby w roku bieżącym sadzono tylko kartofle jak w roku zeszłym, pogadankę taką można uważać za zbędną. Zwróćcie jednak, szanowni zagonkarze, uwagę na to, że w roku bieżącym pod kartofli po 1/2 korca na 30-sto przetrzymać a po jednym pudzie na 10-ście przetowy zagon otrzymacie jeszcze ściśle wliczoną odpowiednio do wielkości zagwaka ilość faseli albo bobu, kapusty albo marchwi, wypadnie więc Wam wystukać nauki, na jakim gruncie, kiedy i w jaki sposób należy sadzić i pielęgnować wymieniane gatunki grochu i warzywa. Inaczej zasiew i ziarno jak niemniej i prace wasze były by bezowocne. Sądźmy, że do datka do kartofli w postaci faseli, bobu, kapusty i marchwi będzie miała dla was niespodzianką, pospieszcie więc w niedzielę na odczyt wszyscy bez wyjątku i zapamiętajcie sobie każde słowo p. Horowickiego z Wiskitna, który wypowie osobliście opartą na nauce i długoletnim doświadczeniu pogadankę. W sobotę, najpóźniej po otrzymaniu pozwolenia od władz, drugie podamy ogłoszenie. Pospieszcie też z zapisem na zagonki, który oddadźcie codziennie od 9 — 1 rano i od 3 do 6 pop. na dwie lub trzy ręce odbywać się będzie wobec zwiększającej się woiąż liczby oddawanych nam zagonków i wobec wzrastającego popytu. Jednocześnie prosimy też z naciskiem, żeby wszyscy posiadacze zagonków przystąpili bezwzględnie do uprawy takowych.

Komitet Zagonków.

— Z kom. zagonków.

(s) Komitet zagonków rozdzielił już

Pomiędzy ubogą ludnością 5,400 działek.

— Rekolekcje w szkołach.

Wczoraj rozpoczęły się rekolekcje w średnich szkołach polskich.

— Z magistratu.

(s) Przed niedawnym czasem biuro centralne Związków zawodowych zwróciło się z memorjałem do prezydium policji, w którym zaznaczono, jak ważnym jest, by Związki posiadały swych przedstawicieli w magistracie, zwłaszcza obecnie, gdy na porządku dziennym Rady miejskiej znajduje się wniosek co do zapomogi dla bezrobotnych, sanitarne urządzenia, unormowanie cen na produkty spożywcze.

Otóż w tych dniach prezydium policji przyjęło u siebie przedstawicieli biura centralnego i oznajmiło im, iż przychyli się do prośby, zaznaczając, by przedstawili listę przedstawicieli, jako kandydatów do Rady i członków do różnych sekcji przy magistracie.

— Z Komisji amerykańskiej.

(s) Ponieważ listy, adresowane do Ameryki już są przyjmowane na pocztę, sekcja amerykańska przy gminie żydowskiej zaprzestała swej działalności.

Dotychczas komisja przy pomocy Stow. niesienia pomocy od żydów z Berlina załatwiła 10,000 listów do Ameryki.

Na wiele listów nadeszły odpowiedzi wraz z pieniędzmi, które zostały doręczone adresatom.

Wszystkie interesy dotyczące komisji amerykańskiej załatwia gmina żyd.

— Ze Stow. „Lokator“.

(s) Na ostatnim posiedzeniu członków zarządu Stowarzyszenia „Lokator“ postanowiono pośredniczyć przy wynajmie lokali; od każdego zameldowanego mieszkańca pobierać się będzie 20 kop., a po doświadczeniu do skutku transakcji pół procent od sumy rocznej.

Następnie utworzono komisję sanitarną, która zajmie się zbadaniem na miejscu skarg Lokatorów w kwestjach sanitarnych, oraz interwencja w sprawach sanitarnych.

Dalej projekt utworzenia Pogotowia ratunkowego w zasadzie został przyjęty, lecz z powodu braku funduszy chwilowo go odroczone; w nagłych wypadkach postanowiono zwracać się o interwencję do T-wa dobroczynności.

W tych dniach, nakładem Stowarzyszenia „Lokator“ wydję broszura, opracowana przez adw. Maurycego Kohna o prawach i obowiązkach lokatorów.

Do broszury dołączonym zostanie szemat nowo opracowanego kontraktu najmu mieszkań.

— Dalszy ciąg zebrania członków żyd. Klubu rzemieślniczego.

(s) Wczoraj o godzinie 7 wieczorem odbył się dalszy ciąg zebrania członków Klubu rzemieślniczego.

Rozważano wniosek zatwierdzenia budżetu na rok 1916.

W sprawie tej wypowiedziało się kilku mówców. P. Szajniak proponuje, aby wyasygnować na bibliotekę 200 rb.

P. Fiszer proponuje zwiększyć sumę zapomogi, a jeżeli zabraknie pieniędzy, to wziąć takowe z poz stałości zapomóg z „Deutsche Hilfsverein“, oraz powiększyć kooperatywy.

P. Rapaport proponuje zwiększyć ilość ksiąg żydowskich, w odpowiedzi na to p. Jakubowicz wykazuje, iż według danych statystycznych przeczytano zaledwie 21% ksiąg żydowskich, a 79% polskich.

P. Gutman proponuje urządzać czytelnię w oddzielnym lokalu, oraz aby kooperatywa mieściła się nie w lokalu Klubu.

Następnie ograniczono listę mówców do 3 minut.

Następni mówcy wypowiadają się w tymże duchu, jak poprzedni.

W sprawie zatwierdzenia budżetu na rok 1916 wyłania się ożywiona dyskusja.

W końcu zatwierdzono budżet, który przewiduje w przychodzie sumę 3,500 rub., w rozchodzie zaś: na lokal 1000 rb., oświetlenie, wraz z diugiem za 1915 r. — 950 rb., na zapomogi—500 rub., kursy i biblioteka—800 rb. i na wydatki nadzwyczajne—100 rb.

Dalej zmieniono punkt porządku dziennego i przystąpiono do dokonania wyborów za pomocą tajnego głosowania.

Przystąpiono do obliczania głosów, zebranie zaś nadal zostało prowadzonym.

W sprawie inkasa składek członkowskich za rok 1915, ponieważ w budżecie figuruje suma 1000 rb., jako realizacje składek za rok powyższy zabiera głos dr. Lewin.

Mówca odczytuje propozycję starego Zarządu, która brzmi, jak następuje: Każdy z członków winien dopłacić sumę do 3 rb., najdalej do 1 czerwca r. b., w ra-

zie zaś nie niszczenia długu do powyżej wymienionego czasu na mocy § 10 ustawy, Zarząd ma prawo członka takiego wykreślić z listy ostatnich.

Stary dług pozostaje nadal, likwidację długu decyduje Zarząd.

P. Fiszer w zasadzie zgadza się z powyższym, co do wypłacania a conto należności do 3 rb.

Proponuje on utworzyć komisję szacunkową, która by decydowała, czy członek Klubu jest w stanie płacić składkę, czy też nie. Jeżeli komisja uzna, że nie może członek płacić, w takim razie zwalnia go od opłaty.

Co się tyczy likwidacji, to jest on zdania, że Klub to nie jest przedsiębiorstwo i jako takie nie może podlegać likwidacji.

P. Likierman twierdzi, że wina jest inkasenta, który zajęty był inną czynnością.

Proponuje on, by inkasent zajmował się wyłącznie inkasem.

P. Chołmski jest zdania, że członków, którzy zapisali się do Klubu podczas wojny dla jakiegokolwiek przyczyn, w razie nie uiszczania należności w przeciągu 2 miesięcy, należy wykreślić z listy członków.

P. Joskowicz jest przeciw komisji i oznajmia, iż w obecnym czasie członek nie jest w stanie wpłacać składek.

Ogólne zebranie po wyczerpaniu dyskusji przyjmuje rezolucję Zarządu większością, z tą poprawką, by komisja szacunkowa brała pod uwagę płaćność członka przed wojną.

Dalej rozważano wniosek kogo przyjąć dożna, jako członka klubu.

Dr. Lewin zaznacza, iż aczkolwiek ustawa twierdzi, że członkiem Klubu może być i nie rzemieślnik, proponuje on by takowy wpłacił 1 rb. wpisowego i 3 rb. składki.

Projekt d-ra Lewina przeszedł.

Przyjęto rezolucję, aby utworzyć przy Klubie komisję fachową, u której jako delegaci figurowali by przedstawiciele wszystkich zawodów.

Wybory dały wynik następujący:

Do Zarządu wybrani zostali pp.: Dr. Lewin (162 gł.), inżynier A. Rusak (108 gł.), A. Zonenberg (162 gł.), inżynier I. Lebenhaft (142 gł.), I. Sniadowicz (155 gł.), Perlberg (75 gł.), Kazimierski (124 gł.), Szyft (148 gł.), Kugiel (144 gł.), Łódzki (103 gł.), Hanemann (68 gł.) i Szaniawski (84 gł.).

Do komisji rewizyjnej — Sz. Gutentag, M. Likierman i Tykocinski (wszystkimi 167 głosami).

Po wyczerpaniu porządku dziennego o godz. 11 m. 50 wieczorem posiedzenie zamknięto.

— Zbiorowy odczyt o kobiecie

pp. Marji Blumberg i A. D. Wienera, odbył się mający dnia 28-go marca b. m. w Sali Koncertowej, wzbudził żywe zainteresowanie wśród publiczności naszego miasta. I nie dziw. „Stanowisko kobiety i rola jej w społeczeństwie“ bywały niejednokrotnie przedmiotem rozbiórów krytycznych myślicieli i artystów. Przedstawiciele skandynawskiej literatury jako to: Ibsen, Björnson, Strindberg i inni, poświęcili kobiecie najciekawsze karty swej twórczości.

Bilety na ten odczyt są już do nabycia w cukierni Gostrowskiego, Piotrk. 76, i w składzie papieru J. A. Tybera, Piotrk. Nr. 49.

— Ze Stow. sprzedawców gazet.

(s) Sprzedaż taniego chleba przy Stowarzyszeniu rozpocznie się w tygodniu bieżącym na nowo.

— Kartofle dla kooperatywy.

(s) Oferty nadesłane od kooperatywy do Delegacji zaprowiantowania miasta zostały rozpatrzone. Kooperatywy otrzymały kwity z pierwszego transportu kartofli, który niebawem ma nadejść, i ten otrzymają kooperatywy.

Cena w kooperatywach za 1/4 korca kartofli ma wynosić 1 rb.—1.05 kop.

— Kontrola nad kooperatywami.

(s) Przy Gminie żydowskiej utworzona została komisja w celu kontrolowania działalności kooperatywy.

Specjalnie komisja ta zajmie się tem, by produkty spożywcze, otrzymane z Delegacji zaprowiantowania miasta, nie były użyte na inny cel, lecz sprzedawane były członkom podług cen.

— Rewizje sanitarne w jatkach.

(s) Onegdaj członkowie sekcji sanitarnej dokonali oględzin jatek na Starem Mieście w celu przekonania się czy przestrzegane są tam przepisy sanitarne.

W niektórych jatkach spisano protokoły.

— Z żyd. Tow. dobroczynności.

(s) Na ostatnim posiedzeniu zarządu Stow. dla podupadłych kupców przy Tow. dobroczynności przyjęto i rozważono nowe prośby petentów i wydano

zapomogi tygodniowe. Kilku petentów nie zaspokojono z powodu braku gotówki.

W celu dopomożenia ludności biednej na nadchodzące święta Wielkiejnocy utworzona została komisja finansowa, która zajmie się wyszukaniem gotówki dla podziału pomiędzy biednych.

— Zapomoga dla żydów z Berlina.

(s) Nowe Stowarzyszenie żyd. za pośrednictwem rabina miejscowego, pod zwierzchnictwem którego znajduje się Stow. otrzymało z berlińskiego komitetu niesienia pomocy zapomogę pieniężną na następujące cele: 10,000 marek na kuchnię wielkanocną, 10,000 mk. na zapomogę dla biednych na święta wielkanocne i subsydjum po 1,000 mk. miesięcznie dla pierwszej pralni ludowej.

— Wykrycie potajemnej gorzelni.

(s) Wczoraj około godz. 8 rano policja VII cyrkulu podczas rewizji w mieszkaniu Bibra przy ulicy Passaż-Szulca Nr. 25 wykryła potajemną gorzelnię. Spisano protokół w celu pociągnięcia do odpowiedzialności właściciela mieszkania.

— Mieszkanie opieczętowane.

— 19-ta kuchnia robotnicza.

(s) W dniu 24 b. m. w Kozinach, przy ulicy Polnej № 9, otworzoną została nowa kuchnia robotnicza, 19-ta z rzędu przy Związkach zawodowych. Kuchnia ta wydawać będzie dziennie tydzień obiadów.

— Topielec.

(s) Onegdaj w stawie w Radogoszczu znaleziono trupa kobiety niewiadomego nazwiska.

Przy trupie żadnych osobistych dokumentów nie znaleziono.

Stowarzyszenie „Ostatnia pomoc“ odwiedziło topielca na cmentarz żydowski, gdzie osoby zainteresowane, chcące zasięgnąć informacji, mogą się zgłosić.

— Kradzież.

(s) Onegdaj, niewykryci zbrojcy, skorzastawszy z chwili gdy Rejbenbacha, zamieszkałego przy ul. Zgierskiej 13a nie było w mieszkaniu, skradli srebrnych rzeczy i kosztowności na znaczną sumę.

Teatr i muzyka.

— L. O. S.

Zarządowi L. O. S. udało się pozyskać jeszcze na jeden koncert w d. 27-go marca znakomitego skrzypka *Thornberga*, który ostatnio swoim występem na koncercie symfonicznym wywołał nieklamany zachwyt i zdobył sobie tem entuzjastyczne przyjęcie ze strony słuchaczy. *Thornberg* odegra tym razem, z tow. orkiestry, koncert *Beethovena D-dur*. Dyr. Br. Szulc poprowadzi, na ogólne żądanie, przepiękną i zawsze chętnie słuchaną *Symfonię Goldmarka „Wesele wiejskie“*.

Z powodu powyższej zmiany, koncert *Mozartowski*, zapowiedziany na d. 27-go marca, ulegnie odroczeniu.

Bilety na koncert powyższy po cenach normalnych, pomimo znacznych zwiększonych kosztów, są do nabycia w Biurze Koncertowym „*Friedberg i Kotz*“, Piotrkowska 90.

— Teatr Polski (Cegielniana 63).

Pierwszorzędnej wartości literackiej utwór znakomitego autora L. Rydla „*Zygmunt August*“ (Złote więzy), stanowiący drugą część trylogii, odegrany w ubiegłą sobotę, zwycięsko wyszedł z próby ogniowej podczas premjery.

Wyborna reżyserja, stylowe i barwne kostjumy i dekoracje, ściśle zastosowane do epoki, wzbudziły ogólny zachwyt.

„*Zygmunt August*“ ukaże się w nadchodząca sobotę i niedzielę o 7 1/2 wiecz.

W sobotę o 3-ej po poł. po cenach popularnych „*Opieka wojskowa*“ pełna humoru komedia stylowa S. Bogusławskiego.

W niedzielę o g. 3-ej po poł. „*Car Paweł I*“.

Telegramy.

Większa Kwatery Główna.

22-go marca. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Podczas uprzątniania pola bitwy po ataku dn. 20 marca na północ-wschodzie od Avocourt i podczas zajmowania nieprzyjacielowi dalszych okopów poza terenem leśnym, wzrosła liczba pojmanych tam niemieckich jeńców do 58 oficerów i 2914 żołnierzy.

rzy. Po chwilowym osłabieniu, toczą się z wielką siłą walki artyleryjskie po obu stronach Mozy. Pod Oberseptem probowali znów francuzi wyrównać szczybę spowodowaną 13 lutego. Napastników odparto ze znacznymi krwawymi stratami.

Na północy od Verdun, wyłączono z walki, w potyczce w powietrzu, trzy latawce nieprzyjacielskie. Dwa z nich spadły za naszym frontem na północo-wschodzie kod Samognieux, trzeci zaś, spadł płonąc, z tej strony nieprzyjacielskich linii. Porucznik Boelke zestrzelił zatem 13-ty latawiec nieprzyjacielski a porucznik Parschau—4-ty latawiec.

Z widowni wschodniej.

Wielka akcja zaczepna Rosjan, rozszerzyła się jeszcze. Zwiększyły się miejsca natarć, a same ataki następują bez przerwy w różnych miejscach dniem i nocą. Najsilniej uderzono znów na front na północo-zachodzie od Postawów. Tutaj też ponieśli nieprzyjaciele nadzwyczajne straty nawet jak na masy rosyjskie. Podczas skutecznego przeciwnatarcia wzięto do niewoli 11 oficerów rosyjskich i 573 żołnierzy. Również w wielu innych walkach na południu i południo-wschodzie od Regi pod Friedrichstadtem, na zachodzie od jeziora Widzy i między jeziorami Naroczem a Wiszniewem, dzielne nasze wojska odparły zupełnie nieprzyjaciela z bardzo dużymi dla niego stratami, biorąc do niewoli przeszło 600 jeńców. Nigdzie nie odnieśli Rosjanie jakiegokolwiek korzyści. Nasze straty są stanowczo nieznaczne.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austrijski.

WIEDEN, 22-go marca.

Z widowni rosyjskiej.

Prawie na całym północnym froncie stała się wczoraj ruchliwszą działalność przeciwnika. Stanowiska nasze podlegały ogniom z dział nieprzyjacielskich. Nad Strypą i w obszarze Korminu, wystąpiły naprzód oddziały piechoty rosyjskiej. Wszędzie je pobito. We wschodniej Galicji podczas podobnego natarcia walcząc, pewna rosyjska grupa bojowa, w sile bataljonu utraciła 3 oficerów i przeszło 150 żołnierzy w zabitych, od niewoli zaś dostało się 100 żołnierzy. Po naszej stronie jest tylko kilku ludzi rannych.

Z widowni włoskiej.

Dzień wczorajszy upłynął spokojnie.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nic nowego.

*Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.*

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSEBURG, 21 marca. Sprawozdanie urzędowe z dnia 20 marca.

Front zachodni: W okolicy jeziora Kanger oddział niemiecki usiłował wtargnąć do naszych linii, został jednakże rozproszony. W okolicy na południe od Dźwińska toczyły się w niektórych częściach frontu gwałtowne walki artylerji i piechoty. Ataki nieprzyjacielskie na południe od jeziora dryświackiego odparto.

W okolicy na wschód od wsi Twerecz (5 km.) wzięliśmy szturmem wieś

Wielkie Siolo. W okolicy na południe od wsi Twerecz odparliśmy ataki nieprzyjacielskie i zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe. Między jeziorem narockiem i wiśniewskim wojska nasze po walce zajęły wieś Zanarocz (na południe od jeziora Narocz) i część rowów nieprzyjacielskich przy wsi Ostrowlany (na północ od jeziora wiśniewskiego).

Galicia: Nad Dniestrem wojska nasze wzięły, po przygotowaniu artyleryjskim, w energicznym ataku rowy i przyczółek mostowy na wschód od wsi Michalce (4 km. na zachód od Uściczka) przyczem zdobyliśmy 2 działa i inną zdobycz. Największą część obrońców przyczółka poległa w walce na białą broń.

Front kaukaski: Próby Turków posunięcia się naprzód w kilku punktach przybrzeża udaremnił ogień nasz od lądu i od morza. Przy dalszym pościgu nieprzyjaciela wojska nasze wzięły znów kilku oficerów tureckich i więcej niż 150 askarów do niewoli i zdobyły karabiny maszynowe.

Na północy wojska nasze po walce posunęły się jeszcze o kilka wiorst na zachód.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 22 marca. Sprawozdanie wieczorne:

W Argonach walka za pomocą granatów ręcznych. Pod Haute Chevauchée ogień burz cy na utwierdzenia niemieckie nad drogą z Vienne le Chateau do Binarville. Na lewym brzegu Mozy pod Malancourt ostrzeliwano w dalszym ciągu wieś Esnes i wzgórze 304. Odpowiadaliśmy z największą energią.

W Lotaryngji artylerja nasza ostrzeliwała utwierdzenia niemieckie na północ i wschód od Embermenil. W Górnej Alzacji ostrzeliwano wojsk nieprzyjacielskich, które wypadły z Niederlarn, na południo-wschód od Sept. Latawiec niemiecki zestrzelono pod Douaumont. W nocy na 21 marca lotnicy nasi ostrzeliwali dworce Dun, Auden le Roman i biwaki pod Vigneulles.

Atak lotniczy na niemiecką stację lotniczą w Zeebrügge.

LONDYN, 21 marca. Reuter. Admirałowie donosi: Dziś rano zatakowało 50 latawców angielskich, francuskich i belgijskich, w towarzystwie 15 latawców bojowych, niemiecką morską stację lotniczą Zeebrügge i lotnisko Houtlade. Jak się zdaje, wyrządzo- wo znaczną szkodę. Każdy z latawców miał przeciętnie 200 funtów bomb. Wszystkie wróciły nieuszkodzone. Oficer belgijski jest poważnie ranny.

Zapytanie posła Basser-manna.

Posel narodowo-liberalny Basser-mann wniósł do parlamentu następujące zapytanie: Czy p. kanclerz Rzeszy gotów jest poinformować o ostatnich walkach w Kamerunie i o przejściu wojska kolonialnego na terytorjum neutralne oraz o stanie wydarzeń wojennych w Niemieckiej Afryce Wschodniej?

Kurs rubla.

BERLIN, 22 marca.
100 rb. — 176¼ marek (co odpo-wiada 56.6 rb. za 100 marek).

Rządca

rolny, w sile wieku, samotny uczciwy, skrom- nych wymagań, potrzebny zaraz. Wiadomość w Adm. G. Ł.

Zgubiono

srebrny porte-cigarrę z monogramami złotymi i wizerunkiem fotograficznym, jadąc drożką przez ulice Mikołajewską i Nawrot. Uczciwy znalazca odda zgubę do kantoru Hotelu Savoy za wynagrodzeniem. P. E. Jubilerów i właściciel Lombardów uprasza się o zawiadomie- nie.

Teatr Polski
(Cegielniana 63).

Bilety do nabycia w Cukierni Gostom- skiego, w d. zaś widowisk — w kasie teatru.

W Sobotę, 25 i w Niedziele 26 Marca 1916 r. o 7 i pół w.

Zygmunt August (Złota Wieża)

Sztuka historyczna w 5-ju aktach, Lucjana Rydla. Nowa wspaniała wystawa i kostjumy.

W Sobotę 25 Marca 1916 r. o 3 p.p. po cenach popularn.

Opieka wojskowa

Komedja w 3-ach aktach, oryginalnie napisana przez A. BOGUSŁAWSKIEGO.

W Niedziele, 26 Marca 1916 r. o 3 po południu

Car Paweł I

Dramat historyczny w 7 obrazach, D. Mereżkow- skiego, przekład A. Łazińskiego.

POSZUKUJE SIĘ 10,000 robotników i robotnic

(fachowców i niewykwalifikowanych) do niemieckiego przemysłu żelaznego i węglowego, jak również do gospodarstwa rolnego. Wolny przejazd z ojezyny do miejsca pracy. Wysoka płaca i dobre warunki pracy. Zgłaszać się do centrali pracy.

- 1) W Paljanicach, przy ul. Św. Rocha № 23.
- 2) W Zgierz, Nowy Rynek.
- 3) W Łasku, w zabudowaniach magistratu.
- 4) W Zdunskiej Woli, ul. Łaska № 287.
- 5) W Ozorkowie, (okręg Łęczycki) Rynek, dom Lerkego.

Ryby i Łososie

Ważne dla kooperatyw sklepów i restauracji

Wyborowe ryby łososie mało solone do jedzenia i gotowania przy bardzo tanich cenach pudami i na skrzynie

Wschodnia 15 u p. Breitmana i Litmana.

Tam też dostać można bardzo tanio wszelkie mydła toaletowe.

Szkola kroju i szycia oraz wszelkich robót ręcznych, haf- tu białego i kolorowego, nauka kro- ju i szycia bielizny

Apolonji KOPYŁOWSKIEJ
Piotrkowska 184.

Dnia 1 i 15 Marca rozpoczynają się trzy miesięczne i pół roczny kursy nauki kroju, szycia i robót ręcznych za opłatą 2 rb. miesięcz- nie. Po ukończeniu kursie uczennice otrzy- mują patenty. Zapisy uczenie rozdzielnie od 10 do — 2 po poł.

Sprzedaj fasonów pańserynych.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

Choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwa- nie szpecących włosów.

Przyjmuje od 8—11, od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Fierwsza
+ chrześcijańska lecznica +

chorób zębów i jamy ustnej.

teraz Mikołajewska 83 róg Ewan- gelickiej

Najlepsze ZĘBY sztuczne i plombi
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Skład dentystyczny „Progres“
Nathan Lewin,
ul. Piotrkowska № 39.

Poleca na składzie wszelkie materiały i instrumenty dentystyczne po cenach przystępnych

Wyzwolenie

na które zaprasza się wszystkich członków prosząc o niezawodne i punktualne przybycie z poważaniem Zarząd.

KONCESJONOWANE

Kursa Handlowe

pod kierunkiem
H. Lubńskiego w Łodzi Piotrkow. 70.

Kursy specjalne przy miarodajnych warun- kach dla buchalterji, rachunków handlowych korespondencji, stenografji i pisania na maszynie. Zapisy przyjmują codz. od 6—8 po poł. kancelarja kursów, Piotrkowska 79.

Biurowo ogłoszeń „Merkur”, Piotr. 9.

MYDŁO

fun 60 kop. u Szmalewicz, Południowa 8.

KONSULENT PRAWNY
ARM. AKERBERG
ŁÓDZ. ul. ZIELONA 3.

Rkuszerka
R. PIPIKOWA

z dypl. Ces. Akademji w Petersburgu praktykująca 25 lat.

ul. ANDRZEJA 39 m. 10, udziela porad przyjmuje chore od 12 do 5 po p.

„ALA“ eukaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i chrypcie. Dostać można w aptekach, większych składach aptecz- nych.

„ALA“ poleca apteka W. Danieckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! M ble najtaniej nowe w wyborze, poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 L-aze piętro front.

A. A. A. K upuj i sprzedaj maszyny do szycia. Brzezińska 10 m. 9, front.

A. M ble z 3-oh pokoi sprzedam, tanio Piotrkowska 189—9.

Do pracowni gorsetów „Marta” Piotrkowska 130, potrzebna zaraz uzdolniona maszynistka i wykończarka.

M eble i różne domowe sprzęty tanio sprzedam. Widzewska 32, oficyna i wejście parter.

M aszynę do szycia, lustro, żelazo żelazne, sprzedam tanio. Rozwadowska 15 m. 19.

potrzebny subjekt rzyżerski, Piotrkowska 307.

potrzebny stróż. Luzy 56.

P lac 5000 łokci kw. położony przy ul. Długiej 73 do wydzierżawienia. Wiadomość ul. Sena- torska 12 u gospodarza.

Edward Tysler zgubił paszport niemiecki wy- dany przy ul. Przepelnianej.

Józefa Jachimowicz zgubił paszport niemiecki wydany przy ul. Przejazd 1.

Katarzyna Kamierska zgubiła paszport nie- miecki wydany w magistracie m. Zgierza.

Michałna Polanska zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Pańskiej 3.